



ŻYCIE WANGELIA

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA, *C* Łk 14,1.7-14 * 28.08.2022

(576)

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: «Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by przypadkiem ktoś znamienitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: „Ustąp temu miejsca”, a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej”. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony». Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chorych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».

Bardzo brakuje nam dziś skromności. Wszystko wydaje się być na pokaz i co gorsza, także na sprzedaż. Nie ma zatem prywatności i wszystkie sprawy, które można przecież załatwić w spokoju i "zaczysku" własnego domu, wywleka się na zewnątrz, wierząc, że taki "ekshibicjonizm" pomoże w rozwikłaniu konfliktu. Tymczasem jest coraz gorzej, emocje sięgają zenitu i nie ma perspektywy końca... Jezus uczy nas, że ludzi skromni dbają o to, aby w ich życiu nie panowała niezgoda, zwłaszcza z sobą samym. Nie należy zatem zajmować pierwszych miejsc przy stole, bo jeśli chcemy pomagać innym, trzeba być bez skazy przed Bogiem i samym sobą. Jeśli tak nie jest, to upadek nasz będzie wielki. Wtedy każą nam się przesiąść na ostatnie miejsca, a tam, to już nic nie będzie widać, będzie tylko płacz i zgrzytanie zębów...

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy nie podkreślam swojej ważności? Czy nie zadzieram nosa? Czy nie wywyżsam się nad innych z powodu wykształcenia, majątku itp.

Do wykonania: Pocieszę tych, którzy płaczą i jest im ciężko. Pomogę biednym.

KALENDARZ LITURGICZNY

29.08 (poniedziałek) Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

Misja świętego Jana poprzedzała i przygotowywała działalność Chrystusa. Przepowiadając i udzielając chrztu, wzywał lud do nawrócenia. Kiedy surowo zgańił

postępowanie moralne Heroda Antypasa, który żył w związku ze swoją bratową Herodiadą, król zamknął go w twierdzy Macheront. Jan został ścięty, kiedy podczas uczty córka Herodiady, Salome, tańcem zauroczyła króla, który obiecał jej spełnić wszelkie życzenia. Za namową matki dziewczyna poprosiła o głowę Jana na srebrnej tacy. Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela było obchodzone już w V wieku.

01.09 (czwartek) Wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

Urodziła się w Kamieniu na Śląsku w rodzinie Odrowążów w roku 1204. Jej kuzynami byli św. Jacek i bł. Czesław, a wujem biskup krakowski Iwo. Wychowywała się w klimacie pobożności. Chociaż pochodziła z zamożnej rodziny szlacheckiej, podobnie jak jej kuzyni, postanowiła pogardzić dobrami tego świata i już w wieku 15 lat wstąpiła do zakonu. Od tej pory jej życie związane było z krakowskim klasztorom norbertanek. W nim także przez wiele lat pełniła posługę przełożonej klasztoru. Bronisława prowadziła bardzo skromne, pokorne życie, wiele pokutując i umartwiając się, a przy tym Bóg nie szczędził jej doznań mistycznych. To właśnie ona 15 sierpnia 1257 r. w godzinie śmierci swojego kuzyna, św. Jacka, miała wizję Maryi prowadzącej św. Jacka do nieba. Bóg powołał Bronisławę z tego świata do wiecznej ojczyzny w dniu 29 sierpnia 1259 r. Jej kult trwa nieprzerwanie aż po dzień dzisiejszy. Papież Grzegorz XVI w dniu 23 sierpnia 1839 r. zatwierdził kult bł. Bronisławy. Jej relikwie spoczywają w Krakowie.

02.09 (piątek) Wspomnienie św. Ingridy Szwedzkiej, dziewicy

Urodziła się w arystokratycznej rodzinie, jako córka Elova i wnuczka (ze strony matki) szwedzkiego króla. Matka, nieznaną z imienia, była siostrą arcybiskupa Folke Johanssona Angelesa. Oboje rodzice po śmierci zostali pochowani w klasztorze w Alvastra. Ingrid w młodym wieku wydano za mąż. Po śmierci męża, wraz z rodzoną siostrą Krystyną i innymi niewiastami, założyła grono tercjarek, pod przewodnictwem lektora Piotra z Dacji. Grupa ta współpracowała z dominikanami ze Skänninge. Z przekazów Piotra wiadomo o mistycyzmie i stygmatach Ingridy. Pielgrzymując do Ziemi Świętej i Rzymu uzyskała od papieża Marcina IV pozwolenie na założenie w rodzinnym mieście żeńskiego klasztoru. Uposażył go brat, Jan Elovson (Elofson), a rodzina hojnie go obdarowała. Uroczyste otwarcie miało miejsce w 1281 roku w obecności króla Magnusa I. Ingrida wówczas oficjalnie przyjęła habit dominikański, zostając pierwszą przeoryszą klasztoru. W rok później zmarła. Jej następczynią została siostra Krystyna a ona sama została otoczona czcią.

03.09 (sobota) Wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

Grzegorz urodził się w Rzymie około roku 540. Odrobił karierę urzędniczą i został prefektem Rzymu. Obrat życie monastyczne, otrzymał święcenia diakona i był legatem papieskim w Konstantynopolu. Dnia 3 września 590 został wybrany papieżem. Był gorliwym pasterzem, opiekunem biednych i płodnym autorem dzieł teologicznych. Wysłał misjonarzy do Anglii. Zmarł w Rzymie 12 marca 604 roku. Imię papieża Grzegorza I zostało utrwalone w historii muzyki i liturgii, ponieważ przypisano mu uporządkowanie i usystematyzowanie śpiewu liturgicznego, znanego później jako chorał gregoriański. Według tradycji podczas swego pontyfikatu Grzegorz zebrał i usystematyzował istniejące już w obiegu liturgicznym melodie chorałowe. Wszystkie melodie zebrane przez Grzegorza Wielkiego zyskały nazwę Antiphonarius (Antyfonarz).